

Bonson, Kupiłem sobie spluwę

Chodziło za mną to już jakiś czas
Ruszamy w trasę - skarbie, zapnij pas
Przegryzasz wargę, tylko na mnie patrz!
Zawsze tak; szach i mat
Od rana mam w głowie totalnie Sajgon
Zrobimy to tak, że ciąż nie znajdą
Widzę po Tobie - też pragniesz bardzo (bardzo)
(To fajnie, bardzo!)
Ze stołu jednym okiem zerka na nas
Jakby chciał powiedzieć:
"Wiem o wszystkim, wiesz nie pękaj, dawaj" (dawaj!)
Jest tylko jedna sprawa:
Wszystko się zmieni, gdy usłyszysz pierwszy jęk błagania

Mam cały magazynek kul,
Planuję zamach, idę w tłum
Niech smród po ścianach spłynie w dół (niech spłynie!)
To wszystko za lawinę słów, których nienawidzę
I ratunku nie ma nigdzie już
Już, już, już, już, już, już, już!

Kupiłem sobie spluwę, blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Teraz to dopiero będzie syf, blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Nie ucieknie nikt!
blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Teraz to dopiero będzie syf, blau!
blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Nie ucieknie nikt!

Jestem chory, ale wiem, że (lubisz to)
Jakoś cię kręci szaleństwo we mnie
Nie cofnę się już, niosę ból i złość
Wściekłości o wszystko to pękło we mnie już
Nie potrzebne są żadne słowa
Pierwsza seria za zazdrość o nas
Już wiesz co będzie, jak pragnę zdrowia!
Nie udało się za bardzo schować
Leci druga za złe chęci w ludziach
Bo kiedyś nas chcieli zniechęcić, kur*
Ich upadek, nasz prestiż, duma
Następny pułap, śmierć wyczuwam
Trzecia seria, jakbym splunął
Nie mam serca, dla nich kula
Za zdrady, oszczerstwa, zawiść?
Bzdura!
Bo to my, a nie nas wychu*
Cztery klastery, co pragnie kłamać
I już nam zostają ostatnie ciała
Nic nie bój, bo będzie po sprawie zaraz
Ostatnie dwie kule zostawię dla nas
Dla nas, dla nas

Mam cały magazynek kul,
Planuję zamach, idę w tłum
Niech smród po ścianach spłynie w dół (niech spłynie!)
To wszystko za lawinę słów, których nienawidzę
I ratunku nie ma nigdzie już
Już, już, już, już, już, już, już!

Kupiłem sobie spluwę, blau, blau, blau!

Skur*, blau!
Teraz to dopiero będzie syf, blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Nie ucieknie nikt!
blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Teraz to dopiero będzie syf, blau!
blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Nie ucieknie nikt!

blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Teraz to dopiero będzie syf, blau!
blau, blau, blau!
Skur*, blau!
Nie ucieknie nikt!
/2x